Nr. 37. Dnia 16 Lutego 1872 r. Piątek. Dnia 4 (16) Lutego 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Juljanny Panny M.
Sobota: Ś. Sylwjana Biskupa i Donata.
Niedz: *Wstępna*. Ś-tej Konstancji P. M.
Poniedz: Ś-go Konrada Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 16. Zachód „ „ 5 „ 13.
Długość dnia godzin 9 minut 57. Przybyło „ „ 2 „ 19.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: Ś-go Eucharjusza Biskupa.
Środa: Ś. Eleonory Panny.
Czwartek: Katedry Ś go Piotra w Antjochji.
Piątek: ŚŚ. Romany P. i Damazego.

— W przeszłą środę odbyło się pierwsze w tym roku passyjne Nabożeństwo w kościele Ś go Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu. Kazanie miał J. ks. Wincenty Urbanowicz, prefekt Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu wychowania panien, który tam przez cały post kazania passyjne miewać będzie.

— Wczoraj zaś w kościele katedralnym Ś go Jana w czasie Nabożeństwa passyjnego, celebrowanego przez J. W. prałata Dziarżkowskiego, kazanie miał i przez cały post w tymże kościele miewać będzie JX. Bogdan.

— Dzisiaj Nabożeństwa passyjne odprawiać się będą: w kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta,— gdzie słowo Boże tak dziś jak i przez cały post głosić będzie JX. Wierzbicki, oraz w kościele Ś tej Anny na Krakowskiem - Przedmieściu, gdzie kazania tak dziś jak i przez cały post miewać będzie JX. Czepulewicz.

— Jutro Nabożeństwa passyjne w kościołach: Ś-go Kazimierza na Nowem Mieście, oraz Ś go Józefa Opieki wprost ulicy Królewskiej.

Najwyższy Rozkaz imienny,
wydany do Ministra Wojny.

Uznając za stosowne, dla dogodniejszego wykonywania strzałów praktycznych artylerji, rozprzestrzenić znajdujące się pod Warszawą pole wojskowe Powązkowskie i nabyć w tym celu na rzecz skarbu grunta przyległe temu polu, należące do rozmaitych właścicieli, rozkazujemy: wejść w należyte stosunki z właścicielami tych gmachów i pod względem wynagrodzenia ich za wywłaszczane grunta, postąpić w ścisłem zastosowaniu się do obowiązujących, ogólnych dla cesarstwa praw, dotyczących majątków wywłaszczonych z posiadania prywatnego w skutku rozporządzenia Rządu.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

St.-Petersburg,
28 grudnia 1871 roku. (D. W.)

— Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej na dniu 30 listopada roku zeszłego uchwały Rady Państwa, Minister Finansów mianował jeometrą górniczym (Markscheiderem) 1-go okręgu górniczego w Królestwie Polskiem, do czynności przemysłu górniczego prywatnego, inżyniera górniczego, asesora kolegialnego Michela, z przeznaczeniem mu na miejsce zamieszkania wsi Dąbrowy, w powiecie bendińskim, gubernji petrokowskiej, od 1 stycznia 1872 roku. (D. W.)

— *Warszawska Gubernjalna Pocztowa Kantora.* W artykule 71 tymczasowych przepisów pocztowych, zatwierdzonych przez JW. Ministra Spraw Wewnętrznych 12 lipca 1871 roku i ogłoszonych w gazetach zastrzeżono, ażeby adresy na korespondenccji krajowej podawanej na poczcie, pisane były w języku russkim i że w razie wyjęcia korespondencji ze skrzynek z adresami pisanemi nie w ruskim języku, władza pocztowa za akuratność przesyłki i doręczenia takowej korespondencji nie odpowiada. Tymczasem pomimo ogłoszenia, zamieszczonego w miesiącu styczniu r. b. w gazetach ze strony Kantory Pocztowej Gubernjalnej w Warszawie, oddawane są w tejże listy z adresami w polskim języku, które trzeba tłómaczyć na russki, przez co może się zdarzyć opóźnienie w przesyłce korespondencji. Dla zapobieżenia zażaleniom na nieakuratną przesyłkę, i doręczanie korespondencji, Kantora Pocztowa Gubernjalna w Warszawie prosi pp. korespondentów o pisanie w russkim języku wymaganych przepisami pocztowemi adresów i napisów na oddawanej na poczcie, jak również i na wrzucanej do skrzynek pocztowych korespondencji, która ma być przesyłaną wewnątrz Cesarstwa.

(Dz. Warsz.)

—*d*— Wczoraj po raz drugi mieliśmy sposobność podziwiania wice-hrabiego Castona, który dawał drugie przedstawienie w Sali Resursy Obywatelskiej.— Powiadamy wyraźnie *podziwiania*, ponieważ ani my ani nikt z obecnych w Sali nie potrafił nawet przypuszczalnie określić przyczyny i sposobu wykonania żadnego z okazanych przez p. Castona doświadczeń.

Właśnie ta niewiadomość i brak najmniejszej nawet wskazówki rozjaśnić mogącej tajemnicę, sprawiają, że są osoby, które nie mogąc zresztą zaprzeczyć widzianym przez się faktom usiłują doniosłość ich zmniejszyć lub nawet je ośmieszyć. Przecież cudów p. Caston nie pokazuje, wołają ci oponenci. Zgoda. Alez cudem nie są przecież wszystkie zjawiska których przyczyny nie rozumiemy. Nie znamy naprzykład pomiędzy innemi przyczyny przyciągania wzajemnego ciał, nie przeszkadza to nam jednak uznać faktu.

Umysły wielkie lub te którym sposobność posłużyła mogą posiadać wiadomości reszcie ogółu nieznane. Otóż ogół ten ocenia zastosowania owych wiadomości lub je same dwojako.

Większość odrzuca je choćby miała przekonywające dowody i fakta. — Nie rozumiem, powiada i to być niemoże. Z tymi niema rozpraw.

Znaczna mniejszość, mianowicie ludzie obznajmieni dobrze z metodą doświadczalną i tyle mądrzy i niezarozumiali, że potrafią się przyznać że tego lub owego nie umieją lub nierozumieją, przypatrują się bez uprzedzenia każdemu zjawisku, sprawdzają je wszelkiemi sposobami i wierzą w jego istnienie chociaż nie znają przyczyny.

Droga to wszystkich zdobyczy naukowych. Spóźnienie się zaćmień księżyców Jowisza zauważyli uczeni i uwierzyli w nie daleko wcześniej zanim wytłomaczono je jako następstwo prędkości światła. Plam na słońcu nie umiemy stanowczo jeszcze wytłumaczyć ale wierzymy że istnieją.

Umysły tępe zaprzeczały jednak w swoim czasie obu zjawiskom zamykając po prostu oczy aby się o nich nie przekonać.

Inny jeszcze przykład objaśni nam jak różnem może być zapatrywanie się ogółu na dany fakt: Sposób obliczenia odległości ziemi od słońca lub planet jest bardzo prosty w zasadzie dla matematyka, zdumiewający dla niewtajemniczonego w naukę a wierutną bajką dla podmądrzałych cokolwiek prostaczków, ci bowiem powiadają: a byłeś panie astronomie na słońcu, że tak wiesz ile to mil od ziemi do niego? Niewyprowadzamy z tych przykładów żadnego wniosku albo raczej pozostawiamy je czytelnikom przeprazsając ich za mimowolne prawie odbieżenie od przedmiotu. Wracamy do niego.

Abyście czytelnicy nie posądzili nas o przesadę w ocenieniu doświadczeń okazywanych przez p. Castona opiszemy wam dwa z nich: jedno okazane na poprzedniem posiedzeniu a drugie na wczorajszem.

P. Caston podał pani L. i generałowi Wł. dwie zapieczętowane koperty prosząc ich o trzymanie w rękach. Następnie prosił słuchaczy o wybranie działu przyrody, generał R. wybrał rośliny. P. Caston prosił następnie o wybranie jakiej części rośliny; Feldmarszałek hr. B. wybrał kwiat. Tą samą drogą hr. P. wybrała z kwiatów różę. Następnie p. C. zaczął wypisywać liczby dziesiątkami prosząc by wybrać jedną z nich, wybrano dziesiątkę od 40 do 50 Z tych zaś feldmarszałek hr. B. wybrał 47. — Jednocześnie ktoś odezwał się z przeciwnej liczby 46. — Dalej p. Caston wyniósł na środek sali na krzesełku wysypaną w obec widzów grę dominową, prosząc by sześciu z widzów wziął po jednym kamieniu. Wreszcie p. C. dał do rąk Hrabiemu Feldmarszałkowi talję kart, prosząc o wzięcie z niej sześciu kart i rozdanie z nich pięciu tyluż osobom obok siedzącym z talji; przyczem resztę talji położono na krześle pomiędzy widzami. Gdy to wszystko uskuteczniono, p. Caston zwrócił się do pani L. prosząc o odpieczętowanie i odczytanie pierwszej koperty. W znalezionym papierze napisano było: *Z działów wam przedstawionych obierzecie rośliny, z tych wybierzecie kwiaty, a z tych jeszcze różę.* Po rozpieczętowaniu drugiej koperty, gen. Wł. odczytał co następuje: Z liczb wybierzecie 47 z wahaniem czy nie 46. Kamienie wzięte z domina są następujące: dwie szóstki, trójka i dwójka i t. d. summa punkcików wszystkich sześciu kamieni jest 47. Karty są następujące, (tu wymienione sześciu kart.) Summa punktów tych kart wynosi także 47. W rękach widzów znajdowały się rzeczywiście wymienione kamienie domina i karty a summy ich punktów wynosiły rzeczywiście 47.

Drugie doświadczenie któreśmy wczoraj widzieli było następujące:

P. Caston rozdał czterem z widzów tyleż tabliczek prosząc o wypisanie na każdej z nich po dwie daty (sam rok tylko bez dnia i miesiąca). Zanim jednak przystąpiono do wypisania, p. C. poprosił na estradę jednego z widzów p. Kr. i ten zasłonił panu C. oczy bardzo dokładnie. Najpierwej przyłożono do oczów zmięte w gałkę rękawiczki, dalej płaty waty, następnie zaś trzy jedna na drugiej grube serwety. Z tak zawiązanemi nie już oczami, ale całą głową obwiniętą, p. C. wziął do ręki na chwilę cztery tabliczki z datami podane mu z rąk widzów za pośrednictwem pana Kr.; dwie z tych tabliczek p. C. trzymał w odległości od głowy, dwiema zaś dotykał się czoła (naturalnie także powiniętego w serwetę). Następnie tabliczki oddał panu Kr., a sam pospiesznie naprzód estrady wyliczał wszystkie wypadki historyczne z dziejów polskich i innych zaszłe w ciągu wypisanych lat, wymieniając dokładnie i sam rok. Fakt przeczytania tabliczek na wskróś kilkunastu grubych skórkowych, watowych i płóciennych warstw nie ulega wątpliwości.

Dodać trzeba, że osoby wypisujące owe daty równie jak wszyscy z widzów biorący udział w doświadczeniach nie mogą być posądzonymi o współudział.

Niechże teraz zarozumieli wszystkowiedze raczą wytłumaczyć przyczynę i sposób wykonania dwóch opisanych przez nas jak najdokładniej doświadczeń, że już pominiemy inne niemniej ciekawe i niemniej zadziwiające doświadczenia okazywane przez p. Castona.

Wiadomości miejscowe.

= Wczoraj o godzinie 11-tej rano, w kościele katedralnym Ś go Jana, JW. Prałat Dziarżkowski dopełnił instalacji kanoników XX. Borzewskiego, Jakubowskiego, Metelskiego i Więckowskiego.

= Dowiadujemy się, że w końcu bieżącego miesiąca w Resursie Kupieckiej odbędą się dwie prelekcje doktora Malcza, o przesądach i łatwowierności pojęć ogółu w rzeczach lekarskich. Przedmiot ten będzie obrobiony przez prelegenta pod względem historycznym i ściśle lekarskim.

= Czytamy w ostatnim zeszycie Biblioteki Warszawskiej: Pan Roman Bierzyński, autor znanego dzieła *Somatologie de la femme*, wydał w tych czasach broszurę p. n.: *Nieco o prawie kobiety do nauki i pracy*. Jest to rozwinięcie zasadniczej myśli, jaką w powołanem dopiero dziele wyłożył. Chłoszcze on i tu ze zwykłą sobie werwą ekscentryczności emancypantek amerykańskich i europejskich, ale zmiłością prawdy i uznaniem praw kobiety w rodzinie i społeczeństwie, ocenia jej właściwe stanowisko, jakie jej Opatrzność, natura jej własna i powołanie nakreśliły. Stanowisko to wyjaśnia podstawami chrystjanizmu, który kobietę chce mieć towarzyszką mężczyzny, i nie połącza on tego w jedno, co Najwyższy rozdzielił na dwoje, aby całość doskonałą i zgodną utrzymać. Nie ma tu ani mężczyzny, ani kobiety, owszem są równemi (Gal. 3, 28. Św. Paweł do Kor. 11). Mężczyzna (mówi Pismo Św. 1, Cor. 11, 7), jest obrazem Boga i honoru, kobieta honorem domu. Po bliższe a bardzo nauczające szczegóły, odsyłamy czytelnika do samej broszury, której *Dodatek* zasługuje na uwagę z powodu, iż wylicza ważniejsze z prac nowszych w tym przedmiocie podjętych, a głównie w literaturze niemieckiej.

— Odebraliśmy ciekawą korespondencję od jednego z naszych czytelników. Pan L. K. wyczytał wiadomość o zakładzie dwóch anglików zrobionym oto, czy jeden z nich potrafi w zupełnem odosobnieniu od ludzi tak iżby nie mówił nawet do nikogo, wytrzymać przez lat 10. Wygrana w tym dziwacznym zakładzie wynosi miljony, ale niestety, ten który się o nią pokusił, przed terminem dostał pomieszania zmysłów i zmarł. Otóż p. L. K. podejmuje się wysiedzenia 10 lat w zupełnem odosobnieniu mając *jedynie* zapewnione wszelkie wygody i rozrywki a po wysiedzeniu otrzymanie summy 300,000 rubli, którą może publiczność nasza zechce złożyć jeśli chce trzymać nasz zakład. Jako odpowiedź pana L. K. o którą w liście swym się dopomina, możemy tylko zrobić maleńką uwagę, że w pewnych razach ludzi zamykają bez zapewnienia im wypłaty przy wyjściu z zamknię-

cia miljonów a zamiast wszelkich wygód i rozrywek udzielają im jak dawniej z zimnej wody prysznice a jak teraz wodan chloralu działający zbawiennie na przywrócenie prawidłowości w umyśle.

(*Art. nad.*)—Szanowny Redaktorze! Od pewnego czasu bardzo często zdarza się nam spotykać młodych ludzi, którzy chociaż nie są i nie byli studentami, używają jednak uniformu studenckiego.

Przyjmując cel przywłaszczenia za zasadę podziału, można tych panów rozgatunkować na dwie kategorje. Jedni z nich nakładają na siebie ubiór studencki dla *zadania szyku, dla blagi*, to pierwsza kategorja. Tym amatorom domniemanego szyku i wyznawcom blagi, radzibyśmy przypomnić bajkę o ośle w lwiej skórze, może obraz rozwieszania tej oślej maskarady da im pouczającą przestrogę, której widocznie nie są w stanie wysnuć z własnych głów i zasad nabytych w domu i szkole.

Drugą kategorję stanowią przywłaszczyciele prawa do noszenia czapek studenckich celem korzystania z pewnych ustępstw, robionych wyłącznie dla studentów na lekarstwa, obniżenie ceny na obiady, na bilety wejścia na widowiska.

Są to więc sui generis maskowani złodzieje.

Smutne te objawy bezmyślnej głupoty i próżności z jednej a kary godnej nieuczciwości z drugiej strony mnożą się obecnie bardzo szybko.

Pozwól więc Szanowny Redaktorze, za pośrednictwem twego pisma, notując ten fakt, zwrócić zarazem uwagę dobrze myślącego ogółu na to, że jemu najłatwiej, a może i najstosowniej przyczynić się do położenia tamy podobnym nadużyciom, które hańbiąc występne jednostki, stawią jednocześnie w bardzo niekorzystnem świetle ogół, do którego należą.

Studenci Uniwersytetu ze swej strony nie omieszkają użyć starań, aby ci improwizowani koledzy zostali zdemaskowani i pociągnięci do odpowiedzialności na drodze karnej.—Z uszanowaniem, Henryk S....ki, student Uniwersytetu.

═ Czytamy w „Gazecie Policyjnej": W dniu 28 Stycznia (9 Lutego), rządca pałacu hr. Uruskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, nadesłał do Policji, służącę Domicellę Pieczyńską, lat 46 mającą, zamężną, mieszkankę m. Kalisza, obwinioną o usiłowanie zabójstwa swojej pani, emerytki Joanny Kleszczyńskiej, lat 77 mającej, w tymże pałacu mieszkającej. Z zeznania pani Kleczyńskiej, i okoliczności sprawy okazało się, że w nocy wyżej wspomnionej daty, Pieczyńska weszła do pokoju swojej pani, zapaliła świecę i przygniótłszy jej piersi kolanami, zaczęła bić pięściami i małym stolikiem po głowie i twarzy i dusić za gardło, domagając się pieniędzy i kiedy pani Kleszczyńska pozostała bez czucia, to Pieczyńska sądząc, że już umarła, ściągnęła ją z łóżka na podłogę, zamknęła mieszkanie i wyszła na miasto. Pani Kleszczyńska po niejakimś czasie przyszedłszy do przytomności, doczołgała się do okna i zawoławszy przez lufcik na stróża, kazała mu iść po ślusarza, po otworzeniu zaś drzwi do mieszkania opowiedziała zaszły wypadek. W tym czasie Pieczyńska wróciła też do domu i będąc aresztowaną przy wstępnem badaniu w Wydziale Śledczym, zaprzeczyła stanowczo przypisywanej jej zbrodni i dopiero po wykryciu przy rewizji zaszytych w jej spodnicy 6 biletów Kredytowych 25-cio-rublowych i zadraśnień na obudwóch jej rękach, przyznała się zupełnie do zamiaru zamordowania p. Kleszczyńskiej i do skradzenia u niej wspomnionych pieniędzy. Dopełniona na pani Kleszczyńskiej obdukcja lekarska wykazała: że na twarzy, czole, skroniach, uszach szyi i piersiach znajdują się liczne sińce, z mocną opuchliną i krwawemi podbiegami, prócz tego dwa żebra złamane i klatka piersiowa mocno zgnieciona w ogóle stan zdrowia jej bardzo jest niebezpiecznym. Pieczyńska zostaje pod aresztem w Policji i śledztwo w tej sprawie prowadzi się.

═ W tutejszym szpitalu starozakonnych, jak się dowiadujemy z Kur. Codz., pewna kobieta doznawszy attaku paraliżu, utraciła mowę. Po kilku tygodniowej kuracyi mowę odzyskała, ale tylko częściowo, nie wymawia bowiem rzeczowników, i w prawidłowej zkądinąd rozmowie bywa tyle luk, ile do niej wejść miało rzeczowników. Wypadki tego rodzaju, lubo rzadkie, nie są jednak bezprzykładne; badacze, którzy je obserwowali, każą ich przyczyny szukać w cząstkowej utracie pamięci. Rzeczywiście wygląda to na spotęgowanie dość pospolitej wady pamięci: zapominania nazwisk.

═ Kurjer Lubelski donosi że cukrownia w Czersku pod Grójcem, z powodu nieurodzaju buraków, skończyła podobno w przeszłym miesiącu tegoroczny wytwór, wyrobiwszy cukru około 80,000 tysięcy pudów.

═ Tenże Kurjer mówi że w okolicach Lublina obsiewy oziminy nie rokują nawet średniego zbioru, z powodu spadnięcia śniegów na niezmrożoną ziemię.

═ W Kaliszu bawi obecnie towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Doroszyńskiego. W ostatnich czasach pomienione towarzystwo powiększyły panny: Marja i Przemysława Gołembiowskie, oraz pan Carmantrandt.

— (Art: nad:) *Panie Redaktorze!* Słyszymy ciągle utyskiwania na zepsucie młodzieży, zastanowiwszy się jednak nad tem, prawie zawsze przekonamy się, że zepsucie pochodzi z winy starszych, czy to z powodu nieumiejętnego kierowania dziećmi, czy też z braku nadzoru nad niemi.

Weźmy np. fakt jakiego byłem świadkiem przed dwoma dniami.

Wstąpiwszy o godzinie $11^1/_2$ wieczorem do cukierni p. Trojanowskiego przy ulicy Mazowieckiej, w sali bilardowej zastałem liczne grono już nie powiem młodzieży, ale dzieci w mundurach, uczniów gimnazjum grających w grę hazardowną, zwaną „à la guerre". Jakkolwiek stawka była niewielka (kop: 10), jednak żądza wygrania rozpalała młode umysły do tego stopnia, że nie szczędzono sobie obelg i dochodziło prawie do bitwy. Z rozmów ich dowiedziałem się, że zebrania takie mają miejsce codzień.

Jak powiedziałem już, były to dzieci, bo zaledwie dwóch lub trzech z nich sięgało lat najwyżej 18tu; czyż nie jest to winą rodziców lub opiekunów, że nie są w stanie skontrollować co syn ich robi do północy na mieście, co za młodzieniec, a następnie człowiek wyrośnie z tego dziecka, które dziś mając lat 15, do północy grywa w billard? Zkąd ma na to pieniądze?

Antoni *Giwerski.*

═ Dziś o godzinie w pół do 4tej z rana, zapaliły się deski w podwórzu domu Nr. 333 przy ulicy Sto-Krzyzkiej. Wszystkie części straży ogniowej były alarmowane ale zdołali ugasić mieszkańcy domu przy pomocy żołnierzy 3ej części.

═ Pan Rappelewski magik, jak słyszymy, od jutra rozpoczyna nową serję swych przedstawień,—produkując takowe w Teatrzyku w gmachu Towarzystwa Dobroczynności.

═ Dnia 10 zeszłego miesiąca, zdarzył się we wsi Hebdowa, powiecie Miechowskim, wypadek grabieży i zbrodni popełnionej przez kobietę. Włościanin Jan Książek z żoną Agatą, udali się na jarmark do Proszowic, pozostawiwszy w domu dla dozoru 17 letnią córkę Agnieszkę. Książeki powrócili wcześnie bo o godzinie 6 wieczorem, zastali jednak drzwi zamknięte. Chcąc się przekonać czy w izbie nie ma nikogo zajrzeli wewnątrz przez okienko i ujrzeli płomień wydobywający się z kąta izby. Na krzyk o ratunek zbiegli się sąsiedzi i wyłamawszy drzwi znaleźli leżącą na ziemi bez czucia mocno poranioną Agnieszkę, a obok rozbity kufer w którym znajdować się miało 200 rubli. Ogień widocznie tylko co przedtem podłożony, ugaszono natychmiast, a poranioną odesłano do szpitala, gdzie o ile się zdaje, utrzymaną będzie przy życiu. Śledztwo wykryło, że sprawczynią grabieży, mordu i podpalenia, była włościanka wsi Kościelec, w powiecie Pinczowskim Franciszka Zapart.

═ Dnia 18 zeszłego miesiąca we wsi Sędziszewie w powiecie Andrzejewskim, spłonął z niewiadomej przyczyny dom właściciela wsi, przyczem straty wynoszą około 1,500 rubli.

═ Według sprawozdania Dra Apte zamieszczonego w styczniowym zeszycie Pamiętnika lekarskiego, w Warszawie w ciągu miesiącu grudnia roku zeszłego panowały następne choroby: katary zwyczajne i gorączkowe, prowadzące przy zaniedbaniu do zepsucia oskrzeli i płuc, katary żołądka i kanału pokarmowego najczęściej gorączkowe, reumatyzm mięśniowy i stawowy, flukcje, zapalenia mózgu u dzieci, odra, połączona niekiedy z bardzo niebezpiecznem zapaleniem krtani, szkarlatyna z błonicą, krup zapalny i błonicowy, krwotoki płucne i gorączki połogowe.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od M. K. rs. 1 kop: 20 dla ucznia W. L.; od M. S. powieść pod tyt: „Aptekarzowa" dla czytelni bezpłatnych.

— JW. Bartold Sędzia, za znalezny kołnierz futrzany przez jednego z członków bura wyjątkowej nędzy, złożył rubla jednego dla nędzy wyjątkowej.

— Chustkę do nosa znaleziona na rogu ulicy Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Hr. Berga dnia 15go b. m., za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Sobornym, Elżbieta von Dezin, Główna Ochmistrzyni 1-go Warszawskiego Gimnazjum Żeńskiego przy ulicy Miodowej, zmarła nagle.—O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono sąd.

— W cyrkule Łazienkowskim na podwórzu Nr 14, przy ulicy Nowy-Świat, koń ugryzł w policzek prawy Kazimierza Bolca, 12-to-letniego chłopca, syna stróża, który pozostaje na kuracji u ojca. (G. P.)

═ Now. Wr. powiada, że komissya, której powierzono wypracowania projektu reorganizacyi sądownictwa w Królestwie Polskiem, kończy swoje zadanie. Projekt przez nią wygotowany, w skutek szczególnego Najwyższego Rozkazu ma być roztrząsany nie w radzie państwa, lecz w komitecie ministrów, na który w tym przedmiocie zleją się prawa departamentu rady państwa.

═ „Russk. Mir." donosi, że w Petersburgu znajduje się, sławny Amerykanin Cyrus Field, założyciel anglo-amerykańskiego telegrafu i prezes Towarzystwa telegraficznego atlantyckiego. P. Field podług wspomnionej gazety, robi u rządu starania, o dozwolenie przedłużenia drutu telegraficznego przez ocean wielki.

Wnioski są następujące:

1). Od St. Francisco przez wyspy Aleutskie, Japońskie, na Jeddo lub Chokodade, przez za tokę Possjet dla połączenia z telegrafem Amurskim i Sybirskim

2). Od St. Francisco przez wyspy Sandwitsch a z tamtąd na Jeddo, z dalszym kierunkiem, albo na zatokę Possjeta, lub też na Schangai; w ostatnim razie dla połączenia drutu telegrafami wschodnio-indyjskiemi i nakoniec

3). Od St. Francisco przez wyspy Sandwitsch z tamtąd przez Nową Kaledonję do brzegu Australji Marek-Toun, i przez wyspy zachodniej Indji dla połączenia z wschodnio-indyjskiemi telegrafami. Podług planu pierwszego długość linji podwodnej wynosić będzie 3,370 mil i podług drugiego 4,820 mil, a podług trzeciego 6713 mil. Projekt ten przedstawiony przez p. Fielda kongressowi Stanów Zjednoczonych zyskał uznanie, chodzi teraz aby rząd russki wyrzekł przychylne zdanie. Wówczas klub nasz będzie w kolo linjami telegraficznemi opasany.

Łowicz 14 lutego. — Skonał karnawał zakończony zabawą, jaka wczoraj odbyła się w miejscowym klubie. Odpłacając się za złe dobrem, muszę mniej więcej temu bohaterowi... przeróżnych bieldeł.... i nadziei.... poświęcić parę słów w niniejszej korespondencji.

Zaiste, powtórzę tu to samo, co niedawno zamieścił korespondent z Pułtuska, bo i u nas przebiegając wszystkie warstwy ludności tutejszej, dochodzimy do tego przekonania, że hymen próżnował zupełnie w minionym karnawale. Matrymonjalne związki jakoś w zapomnienie poszły, a jakkolwiek szczupłe gronko naszej młodzieży nie stroni od towarzystw, widocznie jednak platonicznie, pojmuje ono ów ideał szczytu człowieka — miłość! Panny siedzą w domu, narzekają na takie czasy, a młodsza ich generacja liczy na zmianę czasów i usposobień nowoczesnych Platonów!

W fizjonomji życia powszedniego nic nie zmieniło się, kradzieże powtarzają się tu często, a niedawno sklep galanteryjny pana H. nawiedzony został przez naśladowców Kartusza, którzy jednak nie bardzo obłowili się, gdyż w kassie znaleśli tylko dwa ruble.

Słychać o założeniu drugiej cukierni, pożądanem byłoby to, gdyż współzawodnictwo wpłynęłoby na polepszenie obecnie istniejącej, która pod każdym *względem*, przedstawia wiele do życzenia. *K.*

┼ Jutro jako w wilję imienin, nigdy nieodżałowanej, ś. p. Konstancji z Smorągiewiczów **Czerskiej**, odbędzie się żałobna Wotywa w kościele Narodzenia N. Marji Panny, przy ulicy Leszno, o godzinie 10 z rana, na które siostrzenica wraz z mężem Znajomych i Przyjaciół zaprasza. —1368—

┼ Jutro, w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę skonu ś. p. Florentyny **Saxe**, odbędzie się w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo, na które rodzice i rodzeństwo, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —1352—

┼ Dnia 17go b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p męża mego Leona **Wejchman**, pozostała żona składa rs. dla ucznia gimnazjum W. L., pozbawionego przez śmierć babki jedynej opieki, oraz prosi Przyjaciół na Wotywę żałobną w dniu tym odbyć się mającą o godzinie 10tej z rana w kościele Narodzenia N. Marji Panny, przy ulicy Leszno.

┼ Ś. p. Konstancja z Janaszów Leonowa **Epstein** po krótkiej chorobie, opatrzona SS. Sakramentami, oddała ducha Bogu dnia 15 b. m. przeżywszy lat 29. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, odbędzie się dnia 17 b., m. w sobotę, o godzinie 11tej z rana, w kościele Sgo Krzyża, a następnie exportacja zwłok na cmentarz powązkowski, na które w nieutulonym żalu pogrążeni rodzice, oraz mąż z dziećmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1348—

┼ Aleksander **Rembieliński**, przeżywszy lat 49, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 14 b. m. rozstał się z tym światem. Pozostała wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 17 b. m., o godzinie 11tej z rana odbyć się mające; w którego to kościoła grobach po Nabożeństwie, zwłoki tymczasowo złożone zostaną.

(2—2) —1338—

┼ W dniu 18 lutego r. b. to jest w następną niedzielę o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w kościele Ewangelicko-Augsburgskim, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Karoliny z Hohmaierów **Lange**, na które pozostałe rodzeństwo, Krewnych i Przyjaciół najuprzejmiej zaprasza. —1362—

† Wczoraj o godzinie 11-ej z rana, opatrzony SS. Sakramentami, zmarł ś. p. Juljan **Bayer**, emeryt, b. urzędnik do szczególnych poruczeń w Banku Polskim i profesor b. Szkoły Głównej. Na żałobne nabożeństwo w sobotę o godzinie 10-ej, w kaplicy kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w niedzielę o godzinie 4-ej po południu z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski, rodzina Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego zaprasza. —1371—

† Ś. p. Emilja z Radków **Długoszewska**, żona właściciela przędzalni wełny w Soplu, Powiecie Łowickim, przeżywszy lat 36, zmarła dnia 14go lutego 1872 r. —1350—

— Warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu, ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że na skutek dokonanych wyborów na Zebraniu Ogólnem d. 11 (23) stycznia r. b. odbytem, powołani zostali do Rady Towarzystwa:

1) Książe Jan-Tadeusz Lubomirski, Prezes Rady;
2) Bloch Jan Gotlib Vice-Prezes;
3) Brun Stanisław;
4) Goldsztand Jan;
5) Gruszecki Władysław;
6) Nagórny Antoni.

Do Zarządu:

1) Herman Juljusz;
2) Hrabia Karol Jezierski;
3) Wieniawski Julian.

Czynności przedwstępne Towarzystwa z d. 3 (15) lutego r. b. rozpoczętemi zostały. Pragnącym przystąpić na Członków wszelkie wzory, oraz objaśnienia, na każde żądanie udzielanemi będą w tymczasowem biórze Towarzystwa przy ulicy Marszałkowskiej Nro 1066/64 w domu Wgo J. G. Blocha.

O dniu rozpoczęcia właściwych operacji Towarzystwa, Zarząd w swoim czasie przez pisma publiczne zawiadomi. (1—1) —1358—

Urząd Starszych
Zgromadzenia Kupców miasta Warszawy.

Dla dopełnienia wyborów na Vice-Prezesa, sędziów i zastępców tychże do Trybunału Handlowego, oraz dla wyboru Członków urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców i reprezentantów kupiectwa; Urząd starszych zgromadzenia Kupców, na skutek wezwania Magistratu, ma honor uprzedzić pp. Kupców wyborców, to jest tych, którym od zapisania się do Zgromadzenia kupieckiego 5 lat już upłynęło, ażeby w dniu *21 lutego* r. b.. to jest *we Środę* o godzinie 7ej wieczerem, bez oczekiwania na oddzielne zawiadomienie, przybyć zechcieli do sali posiedzeń w gmachu Ratuszowym. (1—4) —1351—

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr mllim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	759.0	– 5.1	95	wschodni pogoda
dziś o g. 7 rano	759.0	— 5.9	84	silny połud. wschodn. pogoda
„ o g. 1 z poł.	759.0	— 4 2	97	połud. wschodn. wicher, pochm.

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Największe zimno st. — 7.0; Najmniejsze zimno st. — 2.4

Kronika zagraniczna.

× Antoni Kontski, daje obecnie koncerta z wielkiem powodzeniem w Londynie. Wychodzące tam „Chronique européenne“ pisze o tych koncertach, że wieczór muzyczny równie pełny i przyjemny jak te które urządza p. A. Kontski w St. Georgés Hall, są rzadkością nawet w takiem mieście jak Londyn. Sprawozdawca muzyczny przytoczonej gazety powiada, że opinja uznaje w panu Antonim Kontskim talent twórczy i wykonawczy, nie mający prawie współzawodników. Sprawozdawca unosi się szczególniej nad wykonaniem przez p. K. kaprysu „Przebudzenie się lwa“ W koncertach tych przyjmowali też udział, znakomita śpiewaczka Conneau, wiolonczelista Paque i skrzypek Scuderi.

× Z Poznania donoszą, że koncert pierwszy Józefa Wieniawskiego w sali Bazarowej odbył się w obec licznych słuchaczów, którzy go z wielkim zapałem przyjmowali. Gazety miejscowe, a mianowicie „Ostdeutsche Zeitung“ wychwalając grę jego, przyznają, że niezrównanie wykonywa Chopina. 14 b. m., miał dawać tam drugi koncert w tejże sali Bazarowej, lecz nic jeszcze o nim nie wiemy.

Przegląd Polityczny.

Jeżeli opowiadanie wersalskiego korespondenta „Indep. belge“ jest prawdziwem, to sprawa utrwalenia republikańskiego porządku rzeczy we **Francji** z zakresu pragnień, pogłosek i prawdopodobieństw weszłaby w fazę bardzo stanowczą. P. Thiers poznać miał nareszcie, że bez stronnictwa któreby popierało nie jego osobę, ale jego zasady, zasady szczerze przyjęte i rozumnie z zadaniami państwa zespolone, poruszać się będzie ciągle w próżni i zaprzysiężonej wierności obecnej formie rządu mimo najlepszej woli swej nie dotrzyma.

Korrespondent wspomniony pisze pod d. 11 b. m. ręcząc za wiarogodność donoszonych szczegółów, że na kilka dni przedtem, lewica postanowiła wydelegować swój komitet nadzorczy do p. Thiersa, dla porozumienia się względem politycznego położenia kraju. Komitet poprosił prezydenta o posłuchanie. P. Thiers z początku wyznaczył im czas na następną niedzielę, później namyślił się i dał znać, że przedstawicieli lewicy każdego czasu przyjąć jest gotów. Komitet w towarzystwie znacznej liczby deputowanych, udał się zatem do prefektury i objawił prezydentowi zamiar swego stronnictwa, aby porozumieć się z lewym środkiem i z ludźmi liberalnymi prawego środka Izby i wspólnemi siłami utworzyć większość republikańską zachowawczą.

Ta większość raz utrwaliwszy się w swym składzie i zlawszy w jupełne, silnie zwarte stronnictwo przedstawiłaby żądanie uznania rzeczypospolitej za ostateczną formę rządu. Komitet prezydenta zapytał o zdanie w tym przedmiocie.

P. Thiers— i to jest najważniejszem w doniesieniu korrespondenta— wyraził się z wielkiem uznaniem o zamiarach lewicy; dodał że gdyby to zlanie się różnych odcieni republikańskich zachowawczych przeszło w rzeczywistość, on, Thiers oparłby się stanowczo na powstałej w ten sposób większości w Izbie i dopomógłby jej do ugruntowania rzeczypospolitej broniąc jej propozycji.

Otrzymawszy tak zadawalniającą odpowiedź delegowani mogli już z otwartością zainterpellować prezydenta o pewne fakta spełnione przez rząd p. Thiersa, których charakter wcale dla rzeczypospolitej przychylnym nie jest. Jako takie, według korrespondenta, wymienili przed p. Thiersem: nominacje świeżo dokonane w magistraturze sądowej, odwołanie p. Valentin i trzymanie na posadach prefektów ludzi, jawnie nienawistnych rzeczypospolitej.

P. Thiers wytłómaczył się natychmiast z zarzutów. Nominacje sądowe są dziełem p. Dufaura, który uczynił z nich kwestję pozostania swego w gabinecie. Także kwestja gabinetowa postawiona przez poprzedniego ministra p. Périer, niedozwoliła prezydentowi zapobiedz dymissji jenerała Valentin; krzyż komandorski udzielony jenerał., powinien być dostateczną oznaką sympatji osobistych Thiersa dla byłego prefekta Rodanu. Co do prefektów anti-republikańskich, to prezydent zwrócił uwagę deputacji, że mianowanie ministrem spraw wewnętrznych p. Wiktora Lefranc, powinnoby dać republikanom pożądane w tym przedmiocie rękojmie na przyszłość.

Deputowani zagadnąwszy jeszcze p. Thiersa o bonapartystów, na co również zadawalniającą otrzymali odpowiedź, opuścili pałac prefektury w bardzo dobrem usposobieniu dla p. Thiersa i w nadziei współdziałania z nim.

Według wiadomości z Anglji i z Ameryki tyczących sprawy **Alabamy**, w przebiegu jej nic nowego nie zaszło. Po oświadczeniu pana Gladstona, że ogłoszenie korrespondencji prowadzonej od chwili wejścia całej kwestji w nową fazę, byłaby niestosownem, Izba niższa przyjęła wniosek przedstawienia dokumentu przeznaczonego do rozpoznania sądu polubownego w Genewie. Izba lordów również się tą sprawą zajmowała. Lord Redesdale usiłował przyjść w pomoc rządowi nową zasadą prawną; wymijająca jednak odpowiedź lorda Granvilla, dowodziła, że gabinet zajmuje się sam roztrząsaniem tej zasady. (Według telegramu londyńskiego Gazety Kolońskiej, p. Gladstone miał też odmówić ze względów grzeczności dla rządu amerykańskiego, ogłoszenia obu memorjałów, żądanego w przyjętym wniosku Goldsmitha. Dodał on jakoby, że dokument angielski nie zawiera żadnych uwag nad tymi przedmiotami, które w oskarżeniu amerykańskiem poraz pierwszy były dotknięte).

Telegramy z Nowego-Yorku donoszą, że dzienniki amerykańskie nie przestają uważać wyroku sądu polubownego za jedyne kompetentne rozstrzygnięcie sprawy Alabamy. Z Waszyngtonu nadeszła wiadomość, że senator Sumner proponował wyznaczenie komissji śledczej, w celu wyjaśnienia kwestji handlowania bronią w czasie wojny francusko-niemieckiej. Wiadomo, że zażalenia wnoszone podczas wojny w Anglji i Ameryce, przeciwko dostarczaniu Francji broni, odniosły bardzo nieznaczny skutek.

Według informacji Gazety Kolońskiej tyczących nierozstrzygniętej jeszcze między Anglją i Ameryką kwestji o San Juan, p. Bancroft reprezentant Stanów-Zjednoczonych przy dworze berlińskim ukończył już swoją odpowiedź na memorjał angielski, tyczący tej sprawy i przedstawi go wkrótce cesarzowi Wilhelmowi. Odpowiedź napisana jest w języku niemieckiem.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 13go wieczorem.—Karnawał odbył się bez zwrócenia na siebie uwagi. Na ulicach nie było widać wcale masek. Wielu robotników pozostało w warsztatach, po nad obowiązek, i zarobek poprzeznaczano na wykup terytorjum francuzkiego. Spodziewają sia dziś przybycia hr. Chambord do Belgji. Stowarzyszenie agentów giełdowych dało od siebie 600,000 fr. na wyswobodzenie departamentów zajętych przez wojska niemieckie.

Paryż 13go.— Deputowany za Korsykę Conti, zmarł.

Paryż 14go.—Słychać z dobrego źródła, że układ pocztowy z Niemcami dziś jeszcze podpisanym zostanie w pałacu poselstwa niemieckiego.

Wiedeń 13go.—W Izbie deputowanych Mayerhoffer interpelował rząd co do zamiarów jego względem opodatkowania, jakie Francja ustanawia na cudzoziemskie flagi handlowe. Na wniosek prezydenta Izby projekt do prawa o wyborach w stanie konieczności przekazany został komitetowi konstytucyjnemu (porównaj niżej).

Wiedeń 13go wieczorem.—Komitet konstytucyjny obradował dzisiaj nad nowellą o wyborach w stanie konieczności. Grocholski, w imieniu deputowanych galicyjskich oświadczył się przeciwko projektowi. W rozprawach przyjmowali udział minister Lasser, deputowani: Fuchs, Weber, Coronini, Demel, Piekert, Tinti, Brestel, Giskra. Na zapytanie Pickerta, odpowiedział prezes ministrów Auersperg: Rząd zajmuje się szczerze myślą reformy wyborczej i przeprowadzi ją skoro tylko spostrzeże, że reforma ma zapewnioną dla siebie większość dwóch trzecich głosów. Grocholski w ostatecznym razie stawia poprawkę, która mogłaby zjednać dla nowelli głosy deputowanych galicyjskich. Proponuje on aby mandat deputowanego wybranego z mocy rozporządzeń nowelli, ustawał z chwilą zebrania się sejmu właściwego kraju i dopełnienia prawomocnego normalnego wyboru przez sam sejm. Komitet odrzucił wniosek, aby do rozpatrzenia wyznaczyć podkomitet z trzech osób i postanowił, w tym celu zamianować tylko jednego referenta.

Londyn 13go.—W Izbie wyższej lord Rodesdale interpeluje rząd: czyby Anglja nie mogła żądań amerykańskich odeprzeć tem, że Ameryka nie ma żadnego prawa do wynagrodzenia za szkody zrządzone państwu Unji przez stany południowe, albowiem Stany te wróciły do związku państwowego z całością Lord Granville odmawia odpowiedzi z uwagi, że nie byłoby wcale w obecnej chwili właściwem, aby wchodzić w argumentację nad którą może już teraz ministerjum zastanawia się, i co do której może później zajść potrzeba praktycznego zasosowania.

Poznań 13-go. — Zgromadzenie złożone z wieluset tutejszych obywateli niemieckich, postanowiło wysłać do księcia Bismarka adres dziękczynny za postawę, jaką książe objawił w Izbie deputowanych podczas rozpraw o nadzorze szkolnym. W adresie tym Niemcy poznańscy wypowiedzieć mają nadzieję, że szczególniej na polu prawodawstwa szkolnego, stanowisze będzie energicznie czoło stronniczym knowaniom żywiołu polskiego.

Kalkuta 13-go. — Dochodzenie sądowe w sprawie morderstwa, nie wykazało dotychczas żadnej szczególnej pobudki. W Bombay bieg interesów handlowych zwolniał wskutek wrażenia, jakie wywarło morderstwo.

Peszt 14.go.— Następca tronu, arcyksiąże Rudolf, zachorował na ospę owczą (Schafblattern). Symptomata były już widoczne wtedy, kiedy książe przyjeżdżał do Pesztu. Cesarzowa wkrótce tu przybywa. Niema żadnego niebezpieczeństwa.

Peszt 13-go.—Zmiany w sferach urzędowych w Zagrzebiu, już nastąpiły, Bedekowicz składa godność bana i usuwa się ze sceny politycznej. Na miejsce dzisiejszego zarządu, wejdzie grono dobrych administratorów, którzy nie przesądzając ostatecznego kierunku politycznego, w silne dłonie ster rządu pochwycą.

Peszt 18-go.— Cesarz przyjedzie tu 20 b. m. Cesarzowa w połowie marca.

Berlin 14-go.—W sferach dobrze powiadomionych, nie wiedzą o pośrednictwie, jakoby ofiarowanem przez Bismacka w sprawie Alabamy. Dziś spodziewają tu się przyjazdu Odo Russela.

Berlin 14 go.—Układ pocztowy z Francją co do listów już zawarty. O przesyłki rozpoczęte rokowania.

Berlin 14-go. — „Provinzial Corespondent“ pisze: Nasz cesarz wskutek przeziębienia się, zmuszony jest od kilku dni nie wydalać się z pokoju; załatwia jednak zwykłym trybem sprawy państwa.

Berlin 14 go.—Po „Nord. d. Allg. Ztgn. dziś „Provinzial Ztg.“ polemizuje z „Kreuzztg.“ o mowę księcia Bismarcka w dniu 30 stycznia: Zadziwia nas w najwyższym stopniu opozycja całkiem niespodziewana „Gazety Krzyżowej“ Rząd czerpie z niej tylko to przekonanie, że pewien odłam konserwatystów uznał chwilę obecną za stosowną do wypowiedzenia polityce ks. Bismacka otwartej wojny.

Londyn 14 go z rana.— Donoszą że poseł amerykański Schenk wczoraj już otrzymał odpowiedź swego rządu na notę Granvilla. „Morning Post“ zawiadamia już nawet że, co do treści swej nota w silnych ale przyjaznych wyrazach wypowiada postanowienie Ameryki wytrwania wrsz postawionych żądaniach.

Londyn 13 go w nocy.— Izba gmin przyjęła (?) wniosek Goldsmitha, aby wezwać rząd do złożenia memorjału obrończego Anglji w sprawie Alabamy.

Rzym 13-go.— Przyjazd Shermana niema żadnej cechy politycznej. Syn Granta zabawi tu do 20 b. m. Sherman przedtem jeszcze wyjedzie do Neapolu. Z Włcch uda się generał do Krymu i na Kaukaz.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 16-go Lutego g. 11 z rana.

Londyn 15-go.— Wiadomości dziennikarskie tyczące odpowiedzi amerykańskiej — przedwczesne.

Paryż 15-go.—Traktat pocztowy francuzko-niemiecki podpisany.

Konstantynopol 15-go.—Rząd obsadził egzarchat bulgarski.

Buda 14-go. — Następca tronu zachorował. (na ospę. Ob. Ost. Wiad. Polit.)

MĄŻ ZAUFANIA.

Jeden z bankierów paryzkich, bardzo bogaty, publikował w dziennikach następujący anons:

Żądanym jest człowiek do pełnienia obowiązków kassjera; wakans ów otrzymać może jedynie zdolny do siedzenia bez przerwy w kassie przez trzynaście godzin. Wiadomość i t. d.

W kilka dni potem, zjawił się w gabinecie Midasa, człowiek w średnim wieku, przyzwoicie ubrany z ogłoszeniem wyjętem ze szpalt dziennika.

— Znasz pan dobrze manipulacje rachunkowe?— zapytał bankier, przybyłego.

— Znam.

— I jesteś pan pewny, że zdołasz wysiedzieć na krześle przy kassie bez przerwy trzynaście godzin?

— Daję słowo honoru!

— To zdaje mi się cudownem! — zawołał bankier kołysząc się w aksamitnym fotelu.

— Siedzieć trzynaście godzin bez przerwy— na jednem miejscu, rzekł kandydat na męża zaufania,— to dla mnie fraszka. Ja siedziałem już przez siedm lat w więzieniu za kradzież....

SZARADA.

Druga trzecia każdemu przyjdzie użytecznie,
Kto ją *pierwsze* i *trzecie* rozsądnie i grzecznie;
Druga trzecia lub *cała*, skutkiem dobrym wpływa
Gdy *pierwsza druga* na nią użyta, właściwa;
Druga trzecia lub *cała*, rozmaitą bywa,
Zła, dobra, lub przyjazna, a często fałszywa.
(Znaczenie zeszłej szarady: *Derkacze*).

W dniu 11tym b. m., o godzinie 7mej wieczorem, w kościele Narodzenia N. Marji P., przy ulicy Leszno, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między panem Wilhelmem **Funkenstein**, Komisantem, a panną Anną **Gejster**.— Z kościoła Nowożeńcy wraz z szanowną rodziną i gronem przyjaciół, udali się na weselną uztę do domu siostry pana młodego, W. H. B., gdzie zostali podejmowani z całą gościnnością, a przy wieczerzy, niejeden toast wychylano za zdrowie i przyszłą pomyślność młodej pary.— Co szczęść im Boże.

—1360— *L. G.*

Panu J. Lüttgens, zapaśnikowi w Warszawie.— Czytając Pańskie wezwanie, mam honor wezwać Pana publicznie do walki, jednakże z warunkiem, że wystąpię w czarnej masce, i jeżeli Pan się zobowiążesz, że się przednikim demaskować nie potrzebuję.

Także i ja przeciw stawiam Pańskiej nagrodzie 200 rsr., w razie jeżeli pokonanym zostanę.

W nadziei, że moje wezwanie przyjętem zostanie, pozostaję i t. d. — *N. N.* —1373—

— Osoba, przyzwoitej powierzchowneścl, ktora dwa razy przybywała do jednego z większych hotelów, w interesie własnym, zechce przybyć trzeci raz dla własnego dobra, około godziny 12tej południowej.

(1—1) —1357—

= Z powodów od Redakcji niezależnych, czwarty numer *Niwy* wyjdzie w poniedziałek t. j. 18 b. m.

—1363—

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia, iż w sobotę dnia 17 b. m. i r., o godzinie 8ej wieczorem dane będzie w Resursie przedstawienie artystyczne i literackie przez vice-hrabiego Alfreda de Caston.— Bilety numerowane do sali i na galerję, dla członków, po kop. 75; a dla osób nienależących do Towarzystwa, po rs. 1 kop. 50 od osoby, wydawane będą w kancelarji Resursy, w piątek i w sobotę, t. j. 16 i 17 b. m. od godziny 5 do 8 wieczorem.

(2—2) —1269—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Favorita** (Ab. zawiesz.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Za pozwoleniem łaskawa pani.—Takie wszystkie.— Posażna jedynaczka.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 16 Lutego 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 5 kop. 98
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 45
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9½
Austryjackie floreny w biletach k. 65

	Żądane		Płacone	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	86	
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	90	30	90	
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	89	10	88	
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	30	89	
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	85	85	85	
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	90	75	
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	15	99	
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—		107	
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	50	—	
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	153	—	—	
„ „ „ „ ostempl. . . .	153	50	—	
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	154	75	—	
„ „ „ „ ostempl. . . .	155	25	—	
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	89	50	—	
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	71	—	—	
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	137	
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	118	
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250.	—	—	—	
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	136	—	134	
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	103	—	101	
5% Listy zastawne rossyjskie	109	50	108	

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 60
Od Likwidacyjnych kop. 83⅓
Od Listów Zastawnych nowych kop. 75
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 187½
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 30 rs. 107 k. 85
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 28½ rs. 7 k. 27
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 40 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 95 k. 55 rs. — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 15 luteg płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. kop. 30 do rs. 8 kop. 4 żyta wagi 232 do 240 o rs. 4 kop. 60 do rs. 5 kop. 15 jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 4 kop. — do rs. 4 kop. 65 — owsa rs, 2 ko 55 do rs. 2 kop. 70 — Groch polny rs. 4 kop. 50 do rs. kop. 40 kartofle rs. 2 kop. 85 do rs. 3 kop. 15 sian od kop. 30 do kop. 35.— słoma od kop. 15 do kop. 17½.

— **Okowitę** płacono — dnia 15 lutego hurtową składną za garniec od kop. 175 do kop. 175½ Pojedyncz szynkarską za garniec od kop. — do kop. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 c 1

Do dzisiejszego „Kurjera“ dołącza się dla Prenumeratorów na prowincji, ogłoszenie z **Kantoru Próśb i Tłomaczeń Burby**, na Krakowskiem Przedmieściu, Nr 533.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473*c* nowy 5).—Дозволено Цензурою. Patrz dalszy ciąg „Kurjera“ stronnicę 5 i 6. (Dodatek)

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 37. Piątek. Warszawa, d. 4 (16) Lutego 1872 r.

Kronika zagraniczna.

× *Z Wiednia.*—Spodziewają się tu że tegoroczna
ystawa Powszechna ściągnie licznych gości z rozma-
ch krajów, przyczem nie obejdzie się prawdo-
lobnie bez podrożenia mieszkań, alimentów i. t. p.
y uniknać wszelkich przynajmniej dających się prze-
dzieć niedogodności, władza miejska w osobie pre-
lenta zażądała wyjaśnień od utrzzmujących hotele
ajazdy, jak dalece ci ostatni będą w stanie uczynić
łość żądaniom przybyszów i pod jakiemi warunka-
. Między innemi osobliwościami wystawy, będzie
dawało także przedstawienie rozwoju historyczne-
miasta Wiednia, od założenia aż do obecnej chwi-
Będzie to zbiór planów miasta, jego widoków, ry-
nków znaczniejszych gmachów, portretów, kostiu-
ów, słowem wszystkiego co ma związek z powyż-
em założeniem. Ponieważ na ten cel przeznacza się
lokal zbrojownia mieszczańska, rynsztunki więc i
roje w tej ostatniej znajdujące się w połączeniu z
ymienionemi przedmiotami utworzą jedną całość, in-
resującą dla każdego lubownika starożytności.

× Przed laty robili Anglicy poszukiwania archeolo-
czne w posadach starożytnej Niniwy i Babilonu,
ydostali z pod miałkiego piasku niektóre bardzo
brze zachowane zabytki okryte napisami, których
as nie zniszczył w pulchnem łożu piasków. Alfred
aury zdał sprawę z tych odkryć w „Revue des deux
ondes". Odczytanie tych napisów wymagało wielu
i wielkiej pracy, albowiem nie posiadano klucza
opiero na drodze porównaczej można było dojść
odgadnięcia napisów. Kilku badaczów osobno
acujących doszło do tych samych rezultatów i taka ich
aca oddzielna dała rękojmię prawdziwości. W je-
ym z tych napisów król Nabuchodonozor wspomina
udowlach, które wzniósł na cześć Bogów, a naj-
ęcej mówi o zamiarze odbudowania „wieży Babiloń-
ej". Napis ten zgadza się z podaniem Mojżesza
udowie tej wieży. Maury pisze: Napis z Bor-
pa świadczy bardzo wyraźnie za wiernością tra-
cji. Słynna wieża jest nazwaną „Świątynią siedmiu
iateł ziemi", do której się łączy najdawniejsze
pomnienie Borsippy. Otóż imię tej dzielnicy Ba-
onu, która stała się potem osobnem miastem, zna-
według talmudu, „pomieszanie języków". Na-
chodonozor mówi, że świątynia ta (którą Oppert
rze za jedno z wieżą piętrową opisaną przez He-
lata), była zbudowaną przez starożytnego króla,
rego 42 pokoleń od niego oddziela; „ale król ten,
wi napis w Borsippa — nie zbudował szczytu;
zie porzucili robotę od dni potopu, wypowiadając
wa w zamęcie. Trzęsienie ziemi i piorun skruszyły
ową cegłę, połupały cegłę paloną cokołów; surowa
ła murów rozsypała się i utworzyła wzgórza.—
elki bóg Merodach skłonił serce moje, abym wieżę
udował. Nie zmieniłem jej miejsca". Jeżeli p.
pert dobrze zrozumiał ten ustęp, jest mowa tu
raźnie o wieży babilońskiej, a napis którego od-
tanie zarządziła Kompanja Indyjska, daje z innej
ony obraz rzeczy. Ażeby zadziwić ludzi, odbudo-
em— mówi Nabuchodonozor— i odnowiłem cud
sippy, który jest świątynią siedmiu sfer nieba
emi. Postawiłem szczyt ceglany, który pobiłem
dzią, okryłem rzędy brakujące marmurem i inne-
kamieniami świątyni mistycznej Nebo".— Zatem
uchodonozor mówi o pomieszaniu języków, nie
ończeniu wieży i potopie, który zaszedł na 42
ed nim.

× Wachlarze b. cesarzowej francuzkiej, wystawio-
na sprzedaż u jubilera Emanuela w Londynie,
roby te nadzwyczaj piękne i bogate, są w liczbie
ędziesięciu. Jeden z najciekawszych jest malowany
welinie (pergamin), przez Kamilla Roqueplan, nosi
ę 30go stycznia 1835 roku, należał do podarunków
bnych otrzymanych przez b. cesarzową od Napo-
na. Wachlarz ten jest prześlicznie rzeźbiony w sty-
XVIgo wieku; z odwrotnej strony ma kwiaty i owo-
malowane przez Francot'a. Znajduje się tam także
chlarz, który należał kiedyś do Marji-Antoniny;
malowana na nim „Fontanna Miłości", osada cała
ryta emalją i brylantami. Dalej mamy wachlarze
tylu Ludwika XVgo; inne podpisane Voilemot; E.
reau, Desfaivres, Quintet, Arnau Cyb, Régnier, Ro-
plan i Francot. Są też wachlarze chińskie, pamiąt-
z wyprawy hr: Palikao, niektóre z nich są warte
10 do 12,000 fr. Obok wachlarzy wystawiono pa-
olki: jedna z nich wartująca 11,000 fr., dobrze
znana i uwielbiana przez wszystkie Paryżanki:
wierzchu ma koronę cesarską z emalji pur...wej
amentów, a rączkę wyrobioną w stylu Ludwika
Igo ze złotem i emalją zieloną. (G. W.)

Bilans Banku Handlowego w Warszawie po dzień 31 Stycznia 1872 roku.

Nr b.	TYTUŁ RACHUNKU.	Bank Handlowy w Warszawie		Oddział St. Peterśburgski		Ogółem	
	Stan Czynny.						
1	Gotowizna w kassie	193,744	71	141,713	20	335,457	91
2	Rachunki bieżące w innych Bankach	105 000	—	910.459	18	1,015,459	18
3	Zaliczenia wymagalne na żądanie Banku	180,000	—	148,341	15	328,341	15
4	Skupione weksle w walucie krajowej	1,661,463	43	572,823	34	2,234,286	77
5	Skupione weksle w walucie zagranicznej	96 311	10½	516,293	22	612,604	32½
6	Weksle do zainkassowania	60,357	26	61,460	97	121,818	23
7	Pożyczki terminowe na zastaw papierów publicznych	657,091	50	785,425	76	1,442,517	26
8	Otwarte kredyta	221,190	43	—	—	221,190	43
9	Pożyczki na zastaw towarów	10,100	—	—	—	10,100	—
10	Skupione papiery wylosowane i kupony	20,341	86	557	61	20,899	47
11	Papiery publiczne własne	146,694	20	18,485	12	165,179	32
12	Bank Handlowy w Warszawie. Oddział Petersburgski	1 688,934	53	—	—	1,688,934	53
13	Korrespondenci	563,486	87	673,103	82	1,[illegible]	69
14	Zaliczenia na towary w komiss	524,169	23½	—	—	[illegible]	23½
15	„ rozmaite	56,161	36½	33,349	71	89,511	07½
16	Koszta Organizacyi	12,2[illegible]7	50	18.917	69	31,155	19
17	„ Handlowe z r. 1870/1	51,181	72	9,465	38	60 647	10
	„ „ 1872	6,268	05½	8,025	28	14,293	33½
18	Ruchomości	7,041	86	—	—	7 041	86
		6,261,775	63	3,898,421	43	10,160.197	06
	Stan bierny.						
1	Kapitał zakładowy I i II Emiss. Rs. 2,000,000 wniesiono na III „ „ 983,750	2,983,750	—	—	—	2,983,750	—
2	Bank Handlowy w Warszawie Oddz. St. Peter.	—	—	1,688,934	53	1,688,934	53
3	Wkłady na rachunek przekazowy: płatne za ok. w Warsz. rs. 514 705 k. 06½ „ „ w Peters. rs. 1,072,194 k. 35	1,759,521	04½	1,072,194	35	2,831,715	39½
	Ogółem rs. 1,586 899 k. 41½ płatne za 7 dn. wyp. Rs. 1,244,815 k. 98						
4	Kapitały na lokacyi	873.441	53	94.120	—	967,561	53
5	Korrespondenci	174,617	27	981,421	42	1,156,038	69
6	Towary w komiss	213,328	84½	—	—	213 328	84½
7	Rozmaici	77,464	13½	14,863	49	92,327	62½
8	Procenta, Prowizya i Komiss z r. 1870/1	165,913	43½	34,350	35	200,263	78½
	„ „ „ „ 1872	13,739	37	12,537	29	26,276	66
		6,261,775	63	3,898,421	43	10,160,197	06
	Uwaga. W powyższym bilansie nie mieszczą się wartości powierzone Bankowi do przechowania na summę Rsr.	1,973,591	50	1,112,925	—	3,086,516	50

(1—1) —410—

...zerstwo podlega suro-
wej odpowiedzialności we-
dług prawa.

Precz ze siwizną!

MELANOGÈNE.

Wyborna Tynktura do włosów, przygotowana przez P. **Dicquemare,** w Rouen. W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą nad wszelkie tego rodzaju preparaty.

Skład główny dla Królestwa Polskiego w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim W-go Pohoreckiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. 28—53) —5786—

Rurki przeciw Astmie
Aptekarza Levasseur.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy, na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie, jedynie w składzie materjałów aptecznych W-go Gallego i Ludwika Spiessa. (23 — 0) 7761

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzenia

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego.**



OSTRYGI

Ostendzkie i Holszyńskie, nadchodzą codzień do Składu Win i Delikatesów **Aleksandra Becquet** w Gmachu Teatralnym. —10040—



OSTRYGI

Holsztyńskie i Ostendzkie, codzień św eże w Handlu **Antoniego Stępkowskiego.** 64—0) 8510—

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do książek i nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych tak dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO Koszykarza,**

przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1311, w domu Obywatela Vocka w drugim domu od ulicy Ordynackiej.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t.d., a to wszystko w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. — Za dobroć i trwałość roboty poręcza się —6639—

NIEŻYT

Pasta Pana Blayn,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece **P. Blayn,** ulica de Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i L Spiessa. (19—32) — 9063 —

Broszurki z Prospektami

dotyczącemi użycia

PIGUŁEK CAUVINA,

znajdują się do nabycia w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, w Warszawie, i Chrościńskiego w Wilnie. (4—23) - 739—

WINO

TONICZNO-PRZECZYSZCZAJĄCE KREW. PP. MONTREUIL w PARYŻU.

Wino to, w którego skład wchodzi jedynie Sasaparyla i Chinina, **działa tonicznie na błonę śluzową żołądka, obudza apetyt i ułatwia trawienie.**

W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (2—23) —740

PAPIER WLINSI

Dostać można w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego, Mrozowskiego i Ludwika Spiessa. (17—28) — 9059 —

Marja Dahlen

pośrednicząca w umieszczaniu **Nauczycieli, Nauczycielek** i **Bon** wszelkiej narodowości, zawiadamia, że ma obecnie do umieszczenia **Francuzkę** wysoko wykształconą, oraz kilka **Bon** Francuzek i Niemek.— Tamże powziąć można wiadomość o **Francuzie** udzielającym Lekcje na godziny. Ulica Długa, Nr 17 nowy, dom W-go Koelichena. (3—3) —960—

Lekcje Kroju,
Sukien i Okryć Damskich,

pobierać można w domu Nr 432 (nowy 49), na Krakowskiem-Przedmieściu, sposobem łatwiejszym i krótszym, od wszystkich dotychczasowych, za cenę jak najprzystępniejszą.— Tamże przyjmują się do roboty Suknie, Kostiumy, Balowe Tualety, i wszelkie zwierzchnie Ubrania, po cenie nader umiarkowanej.— W tejże Pracowni mogą znaleźć całkowite pomieszczenie **Panienki** życzące sobie wyuczyć się Krawieczyzny Damskiej, za skromnem wynagrodzeniem. (3—0) —928—

OGRÓD

warzywny i owocowy, o 5 wiorst od stacji kolei W. W. Ruda Guzowska, jest do wypuszczenia w dzierżawę na lat kilka. Rozległość przeszło 15 dziesiatyn (1 włóka). Bliższą wiadomość powziąć można na Zielonym Placu, w domu Hr. Zamojskiego, Nr 13 mieszkania (4 6) —1132—

Potrzebni są

OGRODNICY,

w bliskości Warszawy kawalerowie. Wiadomość pod Nrem 3112B, Ulica Młynarska (gurczeska droga), dawniej posesja Aleksandra Ohma, za rogatką Wolską (3—3) —1210—

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje mającym zamiar wstąpić do gimnazjum, jakoteż uczniom zakładów naukowych tak rządowych jako i prywatnych. Uprasza się osoby interessowane o złożenie adresu w księgarni W. Kowalskiego na placu Teatralnym, w domu przy kościele S-go Andrzeja. (4—6) — 1169 —

Potrzebną jest

BONA

Francuzka lub Szwajcarka, nie umiejąca ani słowa po popolsku. Wiadomość przy Ordynackiem róg Nowego świtu Nr 64 nowy, mieszkani. Nr 14. (2—2) —1296—

MŁODZIENIEC,

który ukończył klass trzy dobrej kondnity, może znaleść popmieszczenie, jako **Uczeń** w Handlu Win i Korzeni Ign. Jaworskiego, przy rogu ulic: Chłodnej i Żelaznej Nr 892. (2—2) —1295—

EGZEMPLARZ BIBLJI

czyli **Pisma Świętego, starego i nowego Zakonu** w wydaniu Krakowskiem, Mikołaja Szarfenbergera z r. 1577, bez tytułu głównego z przedmową i tekstem dobrze zachowanym jest do sprzedania za cenę rs. 20. Wiadomość i bliższe porozumienie się w **Redakcji Kur. Warsz.** (3—3) —1211—

Z nieprzewidzianej przyczyny jest do odstąpienia w poręczającą administracją z Dóbr Donaczyjnych na lat sześć, od 1 Lipca r. 1872

DWA FOLWARKI

z dogodnemi warunkami, odległe od P-trokowa wiorst dziesięć. Wiadomość u Właściciela domu, przy ulicy Chmielnej Nr 9. (2—6) —1286—

1,000 rs. dla Emeryta

pobierającego znaczną pensję, jest do wypożyczenia w całości lub częściowo. Wiadomość w lokalu Nr 2, domu Nr 97 nowy, na rogu Podwala i placu Zamkowego. (2—3) —1250—

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, a szczególniej Panie Gospodynie, że w Składzie Win L. Maringe, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1403, przyjmują się zamówienia z odstawą do domów, na oryginalną

Mąkę Kaszkową Pszenną,

z Młyna Mareńzów, a mianowicie:

3/0 worek, 200 funt. wagi brutto, kwiat mąki, wyrównywającej w dobroci mące banackiej, Rs. 12 Kop. 80.

Nr 1 worek, tejże wagi, Rs. 9 Kop. 80.

Kaszki pszennej, takiż worek, Rs. 13.

Wszystkie worki są zaopatrzone plombą tegoż młyna.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. Sprzedaż tejże Mąki odbywa się na miejscu w Młynie pod Sochaczewem z bonifikacją transportu. (3—3) —997—

Do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, pod Nrem 1005, róg Żelaznej i Krochmalnej,

PIEKARNIA,

wraz z **Mieszkaniem i Spichrzem,** oraz **Dwa Pokoje z Kuchnią.** (2—2)—1190

Ktoby posiadał w okolicy placu teatralnego na początku ulicy Bielańskiej, Senatorskiej, Wierzbowej, Krakowskiego-Przedmieścia, **Podwala, Miodowej** i placu Krasińskich, dwie lub trzy **Piwnice** albo też **Suteryny** do wydzierżawienia, raczy się zgłosić po wiadomość do Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (2 3) — 1232 —

CAŁY DOM

trzy-piętrowy, z Ogrodem, przy ulicy Karmelickiej Nr 10, razem lub częściowo, na zakład jaki lub fabrykę, od S-go Jana wynajęty być może. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. (3—3) —1120—

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

w PETERSBURGU,

z kapitałem zakładowym Rs. 3,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów fabrycznych i gospodarskich, również nieruchomości, przeciw stratom od ognia, pod korzystnemi warunkami, przy ubezpieczeniach **stałych na pięć lat i dłużej.** Towarzystwo udziela stosowny **rabat** ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś zajść mogących sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji. Generalny Agent **Mikołaj Rotwand.**

Biuro przy ulicy Nalewki w domu W-go S. Natansohna pod Nr 2244a (17 nowy) (8 8) — 665 —

Jest do zbycia:

Maszyna

do satynowania papieru,

oraz

Maszynka

do odbijania cyfr i biletów wizytowych.

Wiadomość w Redakcji „Kurjera."



DOM parterowy murowany z Ogrodem, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Mleczarni przy ulicy Nowolipki. Nr 11 nowy.—Tamże można dostać **Śmietanki, Mleka** zsiadłego i świeżego; dojenie odbywa się z rana i wieczorem o godz. 7-ej, w południe o godz. 12 ej — Tenże Zakład przyjmuje zamówienia miesięczne, a dla dogodności biorących w niezbyt odległe miejsca, w oznaczonych porach przysyłać będzie. (3—3) —1095—

Przyjmuję do szycia na maszynie **Bieliznę, Koszule** męzkie z jedwabnym gorsem po kop. 50, damskie po kop. 30, Obrębianie **Falbanek** po 1/2 kop., **Kaftaniki Kalesony** i Znaczenie, po cenie bardzo umiarkowanej. Upraszam Szanowne Panie o robotę, gdyż szycie jest jedynem utrzymaniem moim i pięciorga dzieci. **Ernestyna Dydyńska.** Ulica Piwna, Nr 110, nowy 15, 3-cie piętro. (2—3) 1179

Korzystny Interes

dla Osób szczególnie lubiących spokojność, i przy małym kapitale zabezpieczających sobie byt do śmierci. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Folwarczek** dziedziczny, z budowlami i zasiewami, w stronie lesistej, 14 wiorst (2 mil) drogi od kolei, bez żadnych długów, podatki z takowego i ciężary do rs. 20 rocznie wynoszą; potrzeba na to funduszu od 5000 do 4000 rs., z czego część może pozostać na gruncie. Bliższą wiadomość i warunki wskaże W-żny Winiarski, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1311, w Dyśtrybucji pod Turkiem. (3 3) —1116—

Żona schorzałego byłego Nauczyciela Muzyki, matka sześciorga wzorowo przez nią wychowanych dzieci, pragnie przyjąć do siebie

na wychowanie Dzieci,

pozbawione opieki matki, którym sumienną i troskliwą opiekę zaręcza.— Wiadomość bliższa w Redakcji „Gazety Polskiej." (2—0) —1158—

PASTYLKI PIERSIOWE

z soku głowiastej sałaty i laurowych liści

(au Loctucarium et Laurier Cerise)

PP. Grimault et Comp. Aptekarzy w Paryżu.

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.— w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego. (5—24) — 555 —

Znakomite Powodzenie

VELOUTINE

Jest to MĄCZKA RYŻOWA

specjalnie przygotowana z bizmutem,

dla tego działa szczególnie na skórę,

niedostrzeżona przystaje do ciała

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9. na ulicy DE LA PAIX. 9.

w Warszawie: w magazynie perfum p. Pohoreckiego i w pierwszych składach perfum i wyrobów tualetowych. (21 50) — 9524 —

Przy ulicy Twardej pod Nr 10 (1098c), od 1-go Kwietnia 1872 r. jest do wynajęcia **SKLEP,** oraz **SKLEP z Pokojem i Kuchnią.** W każdym czasie: **OGRÓD** frukowy i **PLAC** na składy. - Wiadomość u Właścicieli domu pod Nrem 5. (3—3) —925—



MAGAZYN MEBLI

Przy ulicy Święto-Krzyzkiej, Nr 23 ci nowy, prawie na prost ulicy Jasnej.— Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to Garnitury wysłane i pokryte, 8 ciągli kryte safianem skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Fotelki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i bez, Stoliki pod samowar, Biórka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe, Materace z morskiej trawy, Materace słomiane i t. p. rozmaite z którymi się poleca. (4—12) — 1042 —

Redaktor Juljan Starkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 4730 (nowy 5). — Дозволено Цензурою. **Dodatek.**

— Nakładem Księgarni **S. H. Merzbacha**, wyszedł **zeszyt 16-ty**, to jest **ostatni** dzieła pod napisem:

Dziwy Świata Pierwotnego czyli Kolebka Wszech-Świata,

Dra W. F. A. Zimmermana; przełożył z 23-go wydania oryginalnego T. Dziekoński, b. Dyrektor Gimnazjum, z 268 drzeworytami i ryciną chromolitografowaną, wyobrażającą krajobraz przedpotopowy.—Znakomitego dzieła tego sprzedano w języku niemieckim 180,000 egzemplarzy w 23-ch edycjach, w przekładzie francuzkim 100,000 egzemplarzy, co zdaje się jest najwymowniejszym dowodem wartości jego. Nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji po rs. 2 kop. 40. (1—1) — 1314 —

NOWE WYDAWNICTWO TANICH NUT

Muzyka salonowa na fortepian pod tytułem:

SALON PERLEN.

Każdy tom obejmujący od 46 do 50 stronnic druku, a 7 do 17 sztuk wyborowych, tylko 60 kop., z przesyłką po 75 kop.—Na dowód jak bogaty i trafny wybór tych Nut, wymienia się treść każdego tomu.

Tom I. Cena kop. 60.

Spindler,- Lilie.
Richard,—La Violette.
Sutter,—Heidelberg. Mazurka.
Arditi,—Il Bacio. Valse célèbre.
Bądarzewska,—La Prière d'une Vierge.
— La Prière exaucée.
— Douce Rêverie.
— Mazurka.
Richard,—Marguerite Nocturne.
Lee,—La Bayamesa. Ballade.
Leybach,—Deuxième Nocturne.
Ketterer,—Nocturne.
Sutter,—Feu follet. Mazurka.
Clemens,—Valse elégante.
Leybach,—Fantaisie sur un thème allemand.
Wollenhaupt,—Romance sans Paroles.
— La Gazelle. Polka de Salon.

Tom II. Cena kop. 60.

Jungmann,—Er liebt mich.
Richards,—Santa Maria.
— L'Absence.
Roeckel,—Vive la Valse.
Spindler,—Alpenrö 1 in.
— Vergissmeinnicht.
— Romance.
Struth,—Larmes.
Sutter,—Heimweh.
— Sehnsucht.
— Perles & Diamants.

Tom III. Cena kop. 60.

Jungmann,- In einsamen Stunde.
— Fantaisie „Aufd. Berge."
Ketterer,—Violetta.
Pathe, Rondo brûlant.
Richards,—Ethel.
Richter,—Lied ohne Worte.
Spindler,—Veilchenstrauss,
Roekel,—La Lionne du Nord.

Tom IV. Cena kop. 60.

Cramer,—Nocturne.
Ketterer,—Maila.
Pathe,- Ecoute moi.
Richards,—Air de Trovatore.
— Choeur de Soldats de Faust.
Jungmann, in einsamen Stunden Nr 2.
Roeckel,—Imprómptu. Nocturne.
— Beatrix.
Spindler,—Bilder aus schönes Zeit Nr 1.

Tom V. Cena 60 kop:

Nollet,—Idylle.
Jungmann,—In einsamen Stunden Nr 3.
Pathe,—Les sons de la Harpe.
Roeckel,—Mirth and Frolie,
Nollet,—La Reconciliation.
Roeckel,—Consuelo.
— Marche valaque.
Sutter,—Au Ruisseau.

Tom VI. Cena 60 kop.

Fesca,—L'Esparance.
Roeckel, Marche romaine.
— Caprice dramatique.
Spindler,—Polka brillante.
Wollenhaupt,—Le Ruisseau.
— Hélene.
Roeckel;—Erlinda.

Tom VII. Cena kop. 60.

Krüger,—La Harpe eolienne.
— La Gazelle.
Litolff,—Maithau.
— Melodie.
Roeckel,—Leonie.
Wollenhaupt,—Romance sans paroles.

Poprzednio wyszły w podobny sposób 2 tomy p. t.:

PERLES HARMONIQUES

po 40 kop. za tom. z przesyłką po 55 kop.

Tom I-szy zawiera:

Richards,—Am Abend.
— Marie.
Ketterer,—L'Argentile.
Lefébure Wély, — Les Cloches du Monastere.
Wallace,—La petite Polka de Concert.
Kontski,—Le Reveil du Lion.

Tom II-gi:

Richards,—Victoria.
— Sibylle.
— Die Klosterkirche.
— Le Chant du Captif.
— Des Wanderes Traum.
— Träumerei.
Letzer,—Walzer eines Wahnsinnigen.
Partsch,—Frühlingsblumme.
Lefebure-Wély,—L'heure de la Prière.
Goria,—Olga.
Beethoven,—Sehnsuchtswalzer.
— Schmerzenswalzer.
— Hoffnungswalzer.

Powyższe Nuty zadziwiająco tanie, jako i wszystkie inne podobne, poprzednio wydane, sprzedają się w Księgarni i Składzie Nut Maurycego Orgelbranda w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.
(1-3) — 1205 —

EAU DE CORDILIÈRES

Woda do zębów, przygotowana według recepty Indyjskiej.

Skład główny w Paryżu na ulicy Hauteville Nr 61 w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych: PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa i w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. Pochoreckiego. W Petersburgu w Zakładzie Perfumeryjnym a la Rénomée, Newski Prospekt, 3, u P. G. Farge. W Wilnie w Aptece P. A. Chróścickiego.
(16-24) — 9528 —

Wachlarze drewniane teatralne;
Wachlarze jedwabne balowe;
Wachlarze z kości słoniowej i szyldkretu;
Colies perłowe i czarnego Jetu;
Garnitury bronzowe i czarne.
Spinki, Szpilki i Guziczki do koszul;
Lornety teatralne;
Perfumy francuzkie i angielskie;
Poudre de Riz;
Woda Ateńska do włosów;
Brilantina i proszek złoty i srebrny;
Szczoteczki do zębów gumowe;
Grzebienie szyldkretowe i rogowe;
Woda Kolońska i Mydła pachnące;
Woda kryształowa do mycia rękawiczek i wszelkich plam z sukien.

w Składzie Władysława Bednawskiego,

(3-3) —1135— przy ulicy Miodowej; Nr 497e.

S Ą D O N A B Y C I A

w Kantorze JANA RIEDEL w Gmachu Teatralnym

Nr 476A.

znane **Nasiona Mięszanek pastewnych.**

List **A** korzec 60 f. rsr. 7 kop. 50 na ziemie średnie i dobre.
B „ 60 f. „ 5 „ 50 „ słabsze i piaszczyste.
C „ 60 f. „ 9 „ 50 „ nizkie, zimne i wilgotne.
Wysiew wraz z jarzyną na morgę n. p. A i B 30 f. zaś C f. 20.
Sporek olbrzymi korzec rsr. 6 kop. 50.
Trawa Tymoteusza „ 18 „ 50.
Wyka cielista „ 4 „ 50.
Żyto Ś-to Jańskie „ 7 „ —

Przewodnik Rolniczy p. J. Kotarskiego, do przejścia z dawnego systematu w płodozmian oparty na pastewności, z przesyłką kop. 55.

Nadsyłającym pieniądze franco do **Domu Kommisowego J. Riedel** lub wprost **do Producenta** przez Nowo-Mińsk, towar zaraz ekspedjowanym będzie.

Obstalunki przyjmują na prowincję:
PP. F. Rozmanith i S. w Grójcu.
„ M. Lewiński w Włocławku.
(3-6) —630— „ Gustaw Hejman w Kaliszu o 50 kop. drożej na korcu.



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy Swiat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **znacznie zniżonych** sprzedaje różne meble. jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szesląg kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biórka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z któremi się poleca. (4-12) —1041—

Skład Towarów Żelaznych, Galanteryjnych, Broni palnej i przyborów myśliwskich

BRACI GENELI,

ulica Długa, Numer 17 nowy.

Posiada w wielkim wyborze broń myśliwską, Dubeltówki perkuryjne od rs. 23, Lefosze od rs. 45 do 90, Lankastra od rs. 65 do 90 z przyborami, Rewolwery kieszonkowe od rs. 15 najnowszych systemów. Tenże skład zaopatrzonym jest w duży wybór ładunków do powyższej broni, oraz przyjmuje broń używaną na zamian lub kupno. Otrzymał duży transport kapiszonów do broni Lefosze z góry wkładanych po 25 kop. pudełko. Noże gustalowe do krajania tytoniu, Żelazka do prasowania węglami. Poleca wielki wybór naczyń kuchennych gospodarczych. (6-6) — 469 —

POWIDŁA

WĘGIERSKIE

Z PESZTU.

Nadeszły dziś, do Składu Cytryn i Pomarańcz **FRANCISZKA WRÓBLA** **wprost Kopernika.** (1—6) 1335 —

Magazyn Drzewa Opałowego,

przy ulicy Dobrej, obok wodociągu, Nr 14 nowy.

Zaopatrzony w znaczne transporta drzewa sprzedaje:
Sążeń kubiczny olszyny w szczapach 3 łokciowych po rs. 9 kop. 50.
„ „ „ „ $1\frac{1}{2}$ „ po rs. 10 kop. 50.
„ „ brzeziny „ $1\frac{1}{2}$ „ po rs. 12.
„ „ dębiny „ $1\frac{1}{2}$ „ po rs. 11 kop. 50.

Za odwózkę dopłaca się po rs: 1. Miara rzetelna. Sprzedaż odbywa się codziennie, z wyjątkiem Soboty i Niedzieli (3-3) — 1146 —

PAPIER FAYARD I BLAYN.

Charta Chemica du Codex.

Trąbki tego papieru całe, kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem „Fayardet Blayn." Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry. 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mro-
(16—24) — 9526 —

WASILI ŻUKOW

w St. PETERSBURGU.

Transport tytoniu świeżego tej Fabryki, nadszedł do Składu Hurtowego i Magazynów pomocniczych J. ROSENBLUMA, pakowany w ćwierć i całych funtach (2—3) —1140—

OBSZERNY BUDYNEK MUROWANY,

w którym dotąd mieściły się Zakłady Kąpielowe na Kasztelańskiem, róg Dobrej i Bednarskiej, z **obszernemi placami** obok położonemi, jest na jaką **Fabrykę**, lub **Zakład przemysłowy** od Wielkiejnocy, na czas dłuższy do **wydzierżawienia lub do sprzedania**. Obejrzeć go można każdej chwili, za zgłoszeniem się do Kassy, tamże jeszcze istniejących Łazienek. (2—2) —2285—

DYSTYLATOR

dokładnie z fachem swoim i rachunkowością obznajmiony, potrzebny jest na prowincję za rocznem stałem wynagrodzeniem, albo na udział w czystym dochodzie.— Bliższa wiadomość u Rządcy domu na Nowym Świecie, Nr 35, (5—5) —993—



JOANNA BERGERS
dawniej FANNY BONNET,



Krakowskie-Przedmieście, Nr 53, dom Fryzjera Pohoreckiego, drugie piętro.

Ma zaszczyt zawiadomić liczną swoją klientelę, iż powróciwszy z Paryża, otrzymała znaczny wybór **Gorsetów, Krynolin i Turniur**, pochodzących z pierwszorzędnych fabryk.

UWAGA. Firma obecna uprasza, żeby ją za jedno nie brano z innemi, mianującemi się sukcessorkami Fanny Bonnet, albowiem Joanna Bergers jedynie jest tą, która kierowała zakładem P. Fanny Bonneti tylko poręcza za roboty, opatrzone znakiem swojej fabryki.

(5—6) —420—

MASZYNY DO SZYCIA,

tak ręczne jak i stolikowe, przeznacznie do szycia bielizny i krawieczczyzny damskiej, sprzedają się po **bardzo przystępnych cenach**, w domu Hr. L. Krasińskiego (dawniej Grodzkiego), **Krakowskie-Przedmieście. Nr 7 nowy**, Mieszkania Nr 15.
(6—6) — 708 —

Sprycki z pięknego szkła w różnych gatunkach; tuzin od kop. 70.
Eprowetek, tuzin 37½ kop.
Rurek do picia wód, 35 kop.
Rafraichisserów w m metalowej oprawie, bardzo praktycznie zamieniających perfumy w mgłę, do odświeżania powietrza i perfumowania. po rs. 1 kop. 35 za tuzin.
Rury szklanne dwa razy studzone na różne miary dla fabryk do wodoskazów po kop. 75 funt.
Szkła do lamp dwa razy hartowane na różne miary.
Dyamenta szklarskie, łatwe do rżnięcia szkła sztuka, rs. 2 kop. 70.
Flaszki do karmienia dzieci ze smoczkami bardzo praktyczne, tuzin rs. 2 kopiejek 70, oraz Szkło, Porcelana, Fajans, Szkło taflowe po cenie fabrycznej, Kit szklarski z czystego pokostu dobrze wyrabiany, po kop. 6 za funt.
Z czem poleca się Handel Szkła pod firmą

A. BAJTEL w Warszawie,

(1—3) — 1326 — ulica Nowy-Świat, Nr 54.

O Lekcjach kroju Sukień Damskich.

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona. nie będzie dobrą. Osoby interesowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 6 w trzecim domu od Nowego-Świata, na dole od frontu.— Tamże dostać można **Linijek** do tegoż kroju. (8—13) —11221—

Potrzebny jest Rządca

z Kaucją wyrównywającą przychodowi kwartalnemu Rs. 600. Bliższa wiadomość w Handlu korzennym Przysieckiej. Aleksandrja, Nr 4. (1—1) —1366—

Do dóbr Majoratu Uniejów potrzebny jest

KASSJER

dominialny od 1-go Lipca 1872 roku, z Kaucją Rs. 300, któryby obok polskiego posiadał **dokładnie język ruski**. Pensja roczna Rs. 180, z odpowiednią ordynarją i pomieszkaniem. Zgłaszający się zechcą odwołać się piśmiennie do Zarządu głównego dóbr powyższych, przez stację dóbr pocztową Uniejów. (1—3) —1353—

Przybyła z Kurlandji Osoba,
która tam przez lat 18 w jednym z pierwszych domów zostawała jako **Nauczycielka**, posiadająca język francuzki, niemiecki, nauki klassyczne i muzykę, życzy dawać **Lekcje na godziny**. Ktoby w tym przedmiocie bliższą chciał powziąść wiadomość, znajdzie ją od godziny 1-ej do 3-ej i od 4-ej do 6-ej po południu, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W-go Istomina, w mieszkaniu Nr 23.
(1—3) —1349—

Dom Spedycyjno-Komissowy
JAN HR. LEDÓCHOWSKI,

ulica Długa, Nr 30 (nowy), otrzymał w komis do darzyżse Nasiona: **ŁUBINU niebieskiego i KONICZYNY białej.** (1—6) —1344—

Z Kaucją Rs. 300,

Młody Człowiek znający także język niemiecki, poszukuje miejsca **Rządcy domu**, lub temu podobnego zajęcia. Interessowani raczą swój adres nadesłać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. W. R. (1—3) —1343—

Transporta świeżych NASION
Ogrodowych Polnych, Leśnych, Kwiatowych i t. p,
już nadeszły do Domu Handlowo-Komisowego
J. G. BERLIŃSKIEGO,
przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, wprost Banku.
Specjalny Cennik powyższych na rok bieżący, do wszystkich pism dołączonym zostanie. (1—3) — 1324 —

b. Urzędnik z Kaucją hypoteczną Rs. 2,000, znający dokładnie język ruski, oraz przepisy administracyjne i policyjne, pragnie przyjąć obowiązek

R Z Ą D C Y

jednego z większych domów w Warszawie. Wiadomość w Magazynie Orłowa, u P. Nowickiego, przy ulicy Miodowej. (1 6) —1346—

Magazyn Mebli,

będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu S go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe, nowego fasonu, po cenie kosztu; są także Toalety, Biura, Komody, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, oraz Garnitury pokryte rypsem wełnianym, do zbycia. **A. Lewanowicz.**
(4—6) —1073—

Żądaną jest zaraz

Guwernantka Polka,

z wyższem wykształceniem i muzyką wyższą, na prowincję. Wiadomość u pośredniczącej w umieszczaniu Osób, zawodowi naukowemu poświęcających się.
F. Jagniątkowska.
Ulica Długa, Nr 19 (nowy).
(1—3) —1355—

Potrzebna jest

Mamka młoda,

zdrowa, z zupełnie świeżym pokarmem Wiadomość na Lesznie, Nr 20, mieszkania Nr 2. (1—1) —1354—

Fortepian

palisandrowy, prawie zupełnie nowy, o siedmiu oktawach—4-ma szprejcami, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 12, u Stróża domu. (2 3) —1307—



W dniu 16 (28) Lutego r. b., o godzinie 10-ej z rana, sprzedaną będzie w Wydziale I-szym Trybunału, **Nieruchomość** w Warszawie, przy ulicy Rybaki pod Nr 2571/2. Wadium rs. 1000. Licytacja zacznie się od summy rs. 30013 kop. 33⅓. Warunki przejrzeć można u popierającego sprzedaż Seweryna Kozarzewskiego, Patrona, i u Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I-go.
(1—1) —1347—



DWA MAGLE

Angielskie, w najlepszym stanie, w miejscu korzystnem istniejące od lat 20, są do sprzedania, przy placu Muranowskim Nr 2191 (nowy 10), za cenę przystępną. (3—3) —1212—



KONCERTOWY FORTEPJAN

zagraniczny, o 7-miu oktawach z 6-u szprejcami z blatą metalową iz angielską mechaniką, z silnym i metalicznym głosem, oraz **Pianino** zagraniczne strój trzymające, z pięknym basem, bardzo mało używane, jest do sprzedania przy ulicy Leszno, pod Nrem 29 nowym, wprost kościoła N. P. Marji, w oficynie przy ogrodzie.
(8 —995—) 8



Są do sprzedania

Meble jesionowe,

składające się: z Kanapy, dwóch Foteli i sześciu Krzeseł, wełnianem adamaszkiem bronzowem krytych, a także ŁÓŻKO jesionowe i POŚCIEL. Na Pradze, obok Cerkwi, Nr 1845. (1—3) —1356—



Jest do sprzedania

Fortepjan

o 7-miu oktawach, w bardzo dobrym stanie. Oglądać go można od godziny 9-ej do 3-ej z południa i od 5-ej do 8-ej wieczór, przy ulicy Orlej Nr 801, mieszkania Nr 4. (2—3) —1251—



Są do sprzedania lub do wynajęcia

Fortepjany

nowe i używane; także wynajmują się Fortepjany i na wieczory; jest i Klawiatura niema do sprzedania; przytem przyjmują się wszelkie reparacje i strojenia, w Fabryce Fortepjanów przy ulicy róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, Nr 477, nowy 8.
(3—3) —1029—



Do sprzedania za przystępną cenę, **Garnitur Mebli mahoniowych, a drugi orzechowy**, rypsem kryte, składające się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu przed kanapę, oraz Szafa i Komoda. Ulica Chmielna i róg Sosnowej, Nr 60 nowy, wchód od Chmielnej, w bramę. Stróż wskaże.
(1 6) —1336—

Do sprzedania Garnitur

MEBLI

mahoniowych, 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, Stół przed kanapę, oraz Fortepjan, Szafa, 2 Łóżka palisandrowe, Lustro i t. d.; mogą być sprzedane razem lub częściowo. Ulica Sosnowa, drugi dom od rogu ulicy Chmielnej, Nr 4 nowy. Wiadomość na 1-szem piętrze.
(3—6) —1259—

SKLEP

do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., w domu Bankiera Stanisława Lesser, przy ulicy Rymarskiej, Nr 742. **SKLEP** z Pokojem, oraz Mieszkanie do tegoż, składające się z obszernego Pokoju, Przedpokoju i Kuchni. Wiadomość w Kantorze Właściciela, przy ulicy Miodowej, Nr 490/1, lub u Rządcy.
(1- 1) —1287—

Jest do najęcia od Wielkiej-Nocy r. b., w domu Nr 26 (1293) przy ulicy Nowy-Świat:
1. **SKLEP** obszerny, widny, z Alkową i Passażem, przydatny na Sklep korzenny, bławatny, dystrybucję, cukiernię, skład wódek, księgarnię, lub tym podobny proceder, wraz z Mieszkaniem składającem się z dużego Pokoju, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Drwalni. Za rs. 450 rocznie.
2. **LOKAL** od frontu, na 1-m piętrze, z Balkonem, zupełnie odnowiony, składający składający się z 2 ch dużych Salonów, 1-go Pokoju, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Drwalni i oddzielnej Góry. Za rs. 500 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu na miejscu.
(1—3) —1337—

NAGRODY Rsr. 10.

Między godziną 6-tą a 7-mą wieczorem, w dniu 13 b. m., na ulicy Marszałkowskiej wprost Złotej, wyleciała z dorożki **Mufka** tumakowa duża, z czarną jedwabną podszewką. Łaskawy Znalazca zechce zwrócić za przyzwoitem wynagrodzeniem do Sklepu Wiktulów, przy Nr 34 nowy, przy ulicy Marszałkowskiej. (2 — 3) —1303—